

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi wyrokiem wydanym w dniu 7 czerwca 2017 roku w sprawie z powództwa M. N. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę i ustalenie: 1) zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. N. kwotę 16.438 zł, odsetki ustawowe od kwoty 9.500 zł za okres od dnia 14 listopada 2013 roku do dnia zapłaty wyżej wskazanej kwoty, odsetki ustawowe od kwoty 6518 zł za okres od dnia 5 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty wyżej wskazanej kwoty, odsetki ustawowe od kwoty 420 zł za okres od dnia 18 sierpnia 2016 roku do dnia zapłaty wyżej wskazanej kwoty; 2) ustalił, że (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. ponosi odpowiedzialność za mogące ujawnić się w przyszłości skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 28 lipca 2013 roku dla zdrowia M. N.; 3) oddalił powództwo w pozostałym zakresie; 4) ustalił, że koszty procesu między stronami znoszą się wzajemnie.

Rozstrzygnięcie powyższe zostało oparte na ustaleniu, iż w dniu 28 lipca 2013 roku (...) S.A. łączyła z posiadaczem motocykla marki H. (...) o nr rej. (...) umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego za skutki ruchu tego pojazdu. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Kłodzku wydanym w dniu 5 listopada 2014 roku w sprawie o sygn. akt VI K 883/13 S. S. został uznany za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu polegającego na tym, że w dniu 28 lipca 2013 roku w D. na ul. (...) kierując motocyklem marki H. (...) nie zachował należytej staranności jadąc z prędkością niedostosowaną do warunków drogowych i w rezultacie w trakcie pokonywania łuku drogi doprowadził do wywrócenia się motocykla, w wyniku czego pasażerka motocykla M. N. doznała obrażeń w postaci wstrząśnienia mózgu, złamania kości nosowej, urazu szyi i klatki piersiowej oraz licznych otarć naskórka. W punkcie IV wyroku zasądzono od S. S. na rzecz M. N. kwotę 5.000 zł z tytułu zadośćuczynienia. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Świdnicy wyżej opisany wyrok sądu I instancji został zmieniony jedynie w zakresie środka karnego zakazu kierowania pojazdami.

W nocy z 27 na 28 lipca 2013 roku M. N. uczestniczyła w zlocie motocyklistów w Z., na zlot ten powódka przyjechała z pełnym ekwipunkiem motocyklisty, w tym z kaskiem ochronnym. Powódka wraz z S. S. wyjechali wówczas motocyklem należącym do S. S. z miejsca, w którym odbywał zlot motocyklistów – motocyklem kierował S. S., a powódka siedziała za nim jako pasażerka. Powódka nie założyła wtedy kasku, pierwotnie sądziła, że przejedzie się motocyklem z S. S. wyłącznie po terenie, na którym odbywał się zlot motocyklistów – S. S. miał jedynie przestawić swój motocykl w inne miejsce na terenie, na którym odbywał się zlot. W chwili wypadku powódka i S. S. pozostawali pod wpływem alkoholu, gdyż oboje wcześniej pili piwo, w tym także już siedząc na motocyklu.

Do wypadku doszło na drodze publicznej, w odległości ok. 1 km od miejsca, w którym odbywał się zlot motocyklistów, około północy (tj. godz. 24.00).

Powódka została przez S. S. pozostawiona na miejscu zdarzenia. Kiedy została odnaleziona na miejscu zdarzenia krwawiła, miała liczne obrażenia ciała. Powódka w chwili wypadku nie miała na sobie kasku ochronnego.

W dniu 28 lipca 2013 roku o godzinie 2.40 powódka została przyjęta na Szpitalny Oddział Ratunkowy (...) Centrum Medycznego w P. z rozpoznaniem otwartej rany powłok głowy. Powódkę poddano zabiegowi oczyszczenia rany oraz zszycia powłok skórnych (rana powieki dolnej). Następnie, ok. 10.00 tego samego dnia powódka została przeniesiona na Oddział (...) Ogólnej i Naczyniowej tego samego szpitala, gdzie przebywała do 1 sierpnia 2013 roku. U powódki rozpoznano wówczas wstrząśnienie mózgowia, złamanie kości nosowej lewej i liczne otarcia naskórka. Przeprowadzono u powódki zabieg repozycji złamania kości nosowej. Nie stwierdzono wówczas u powódki cech krwawienia wewnątrzczaszkowego. Powódka została wypisana ze szpitala w stanie ogólnym dobrym, z ranami w trakcie gojenia oraz z zaleceniem stosowania kołnierza ortopedycznego do czasu ustąpienia dolegliwości bólowych szyi.

W trakcie leczenia ambulatoryjnego w poradni ortopedycznej – obejmującego wizyty w dniach 8 i 12 sierpnia, 10 września i 12 listopada 2013 roku - u powódki stwierdzono skręcenie i naderwanie szyjnego odcinka kręgosłupa, zalecono powódce rehabilitację oraz przyjmowanie leków M. i N..

Powódka po wyżej opisanym wypadku korzystała z zabiegów fizjoterapii w związku z dolegliwościami bólowymi kręgosłupa, ponosząc na ten cel następujące wydatki: w dniu 11 października 2013 roku powódka poniosła wydatek w kwocie 500 zł (10 zabiegów masażu i 10 zabiegów laseroterapii), w dniu 20 grudnia 2013 roku powódka poniosła wydatek w kwocie 280 zł, w dniu 17 stycznia 2014 roku powódka poniosła wydatek w kwocie 360 zł, w dniu 15 maja 2014 roku powódka poniosła wydatek w kwocie 340 zł.

W wyniku wypadku powódka doznała długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wymiarze 5% w związku z powstaniem pourazowego zespołu bólowego kręgosłupa szyjnego. Zastosowane u powódki leczenie rehabilitacyjne było uzasadnione w okresie do maja 2014 roku włącznie. Przebyty przez powódkę uraz głowy i wstrząśnienie mózgu nie spowodowały trwałych i nieodwracalnych zmian organicznych w ośrodkowym układzie nerwowym.

Koszt leczenia farmaceutycznego powódki, tj. stosowania leków M., N. i K., w ciągu pierwszych 3 miesięcy po wypadku wynosił po ok. 60 zł miesięcznie, w ciągu następnych 3 miesięcy wynosił po ok. 20-30 zł miesięcznie.

W wyniku wyżej opisanego wypadku powódka doznała ponadto długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wymiarze 5% w postaci nerwicy pourazowej będącą skutkiem doznanego w trakcie wypadku urazu czaszkowo-mózgowego i objawiającą się napadowymi bólami głowy, zaburzeniami pamięci i koncentracji uwagi, bezsennością, lękami komunikacyjnymi.

W wyniku obrażeń powstałych na skutek opisanego wyżej wypadku u powódki powstały i nadal istnieją następujące blizny: linijna blizna pourazowa w okolicy powieki dolnej oka lewego o długości ok. 40 mm, płaszczynowa blizna pourazowa o wymiarach 43 mm na 27 mm w okolicy czołowej środkowej, płaszczynowa blizna pourazowa o wymiarach 37 na 28 mm w okolicy policzkowej prawej, płaszczynowa blizna pourazowa o wymiarach 40 na 22 mm w okolicy policzkowej lewej, dwie blizny pourazowe płaszczynowe o średnicach po 14 mm na tylnej powierzchni łokcia prawego. Blizny te stanowią miernego stopnia lecz trwale oszpecenie powódki. Wyżej opisane blizny twarzy skutkują występowaniem u powódki stałego uszczerbku na zdrowiu wynoszącego 5%, natomiast blizny łokcia skutkują występowaniem uszczerbku na zdrowiu wynoszącego 1%.

Obrażenia powódki powstały na skutek upadku na podłoże, a nie na skutek uderzenia przez nią w inną przeszkodę. Z założenia kask ochronny ma chronić głowę osoby poruszającej się na motocyklu przed urazami, w tym także zmniejszyć ryzyko wstrząśnienia mózgu. K. ochronne dla motocyklistów występują w różnych postaciach i odmianach, w szczególności występują kaski ochronne bez szybki ochronnej (mające chronić twarzową część czaszki) oraz wyposażone w taką szybkę. Użycie jakiegokolwiek kasku ochronnego uchroniłoby powódkę przed doznaniem wstrząśnienia mózgu, natomiast kask nie uchroniłby powódki od urazu kręgosłupa szyjnego. Gdyby powódka w chwili wypadku miała na sobie kask motocyklowy normalnej (prawidłowej) jakości wyposażony w szybkę ochronną, to nie doznałaby jakichkolwiek obrażeń głowy, w tym twarzy. Z kolei gdyby powódka miała na sobie kask nie wyposażony w szybkę ochronną, to – w zależności od jakości jego wykonania – kask ten ograniczyłby zakres obrażeń twarzowej części czaszki, ale nie pozwoliłby na ich całkowite uniknięcie.

Powódka otrzymała od sprawcy szkody zadośćuczynienie pieniężne w kwocie 5000 zł. W piśmie datowanym na 9 października 2013 roku i skierowanym do pozwanego zakładu ubezpieczeń w imieniu powódki zgłoszono wyżej opisaną szkodę na osobie i zażądano zapłaty kwoty 50.000 zł z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego i kwoty 3600 zł miesięcznie z tytułu renty mającej pokrywać zwiększone potrzeby powódki po wypadku. Wyżej wskazane pismo zawierające zgłoszenie szkody wpłynęło do jednostki organizacyjnej pozwanego w dniu 14 października 2013 roku.

Przed wytoczeniem powództwa w niniejszej sprawie pozwany zakład ubezpieczeń wypłacił powódce kwotę 1.200 zł z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że strona pozwana w niniejszej sprawie nie kwestionowała tego, że z uwagi na zawartą ze sprawcą szkody opisaną w pozwie umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ponosi odpowiedzialność za doznane przez powódkę skutki wypadku komunikacyjnego opisanego w pozwie. Podstawę prawną tej odpowiedzialności stanowi art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn. Dz.U. poz. 2060 z 2016 roku). Z kolei zgodnie z treścią art. 19 ust. 1 tej samej ustawy powódka jako osoba poszkodowana w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń odszkodowawczych bezpośrednio od pozwanego zakładu ubezpieczeń. Powódka doznała szkody na osobie na skutek ruchu pojazdu mechanicznego, posiadacz którego był w dacie wypadku objęty ubezpieczeniem OC na podstawie umowy zawartej z pozwanym zakładem ubezpieczeń. Przedmiotem sporu między stronami w niniejszej sprawie było natomiast to, czy i w jakim zakresie powódka przyczyniła się w sposób przez siebie zawiniony do powstania szkody opisaną w pozwie oraz jaka jest wysokość należnych jej świadczeń odszkodowawczych.

Zgodnie z treścią art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Zdaniem Sądu Rejonowego powódka poprzez naruszenie powszechnie przyjętej reguły ostrożności, zgodnie z którą osoba podróżująca motocyklem powinna mieć założony kask ochronny, w istotny sposób przyczyniła się do powstania szkody dotyczącej jej dóbr osobistych. Istnienie tego rodzaju reguły ostrożności - wynikającej nie tylko z wyraźnej treści art. 40 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym, ale także powszechnie stosowanej w praktyce przez osoby podróżujące motocyklami - nie może być w sposób racjonalny kwestionowane. Co istotne, nawet jeżeli powódka zakładała pierwotnie, że będzie jechała jako pasażerka motocykla prowadzona przez S. S. jedynie na terenie zlotu motocyklistów w Z., to i tak powinna była założyć kask ochronny, a jeżeli takim kaskiem nie dysponowała, to nie powinna była decydować się na przejazd motocyklem. Brak jest podstaw do przyjęcia, że przewrócenie się motocykla na terenie wyżej wskazanego zlotu nie skutkowało dla powódki negatywnymi skutkami zdrowotnymi i właśnie dlatego - nawet zakładając, że istotnie sądziła ona, że przejazd motocyklem ograniczy się do miejsca, w którym odbywał się wyżej wskazany zlot - powinna była dochować reguły ostrożności nakazującej założenie kasku ochronnego. Co więcej, powódka nie twierdziła (a tym bardziej nie udowodniła), że gdy zorientowała się, iż S. S. wyjeżdża z terenu, gdzie odbywał się zlot motocyklistów, na drogę publiczną, zażądała od niego zatrzymania motocykla i umożliwienia jej opuszczenia miejsca dla pasażera w tym motocyklu. Należy zatem przyjąć, że powódka - już w momencie, kiedy motocykl kierowany przez S. S. opuszczał teren zlotu motocyklistów i wyjeżdżał na drogę publiczną - godziła się na to, że będzie dalej podróżować tym motocyklem w charakterze pasażera, mimo braku kasku ochronnego. Nie został w niniejszej sprawie zgłoszony żaden dowód pozwalający na przyjęcie, że powódka wbrew swojej woli została przez S. S. zmuszona do opuszczenia terenu zlotu motocyklistów. Skoro zatem powódka godziła się na podróż motocyklem (w charakterze pasażera) drogą publiczną, mimo braku kasku ochronnego, z pewnością stanowiło to zawinione przez nią naruszenie wyżej przywołanej reguły ostrożności. Dodatkowym zawinieniem powódki było to, iż wiedziała, że S. S. bezpośrednio przed rozpoczęciem przejazdu motocyklowego spożywał alkohol (świadek S. M. zeznał, że powódka i S. S. pili piwo już siedząc na motocyklu). Stopień zawinionego przyczynienia się powódki do powstania wyżej opisanych szkód na jej zdrowiu był niewątpliwie znaczny - gdyby bowiem powódka miała na sobie kask ochronny odpowiedniej konstrukcji i jakości (w szczególności wyposażony w szybką ochronną chroniącą twarz) to zapewne zdołałaby uniknąć większości negatywnych skutków zdrowotnych wyżej opisanego wypadku (tj. wszystkich obrażeń głowy). Brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że powódka przyczyniła się w sposób przez siebie zawiniony do samego faktu, iż doszło do wyżej opisanego wypadku (tj. do przewrócenia się motocykla kierowanego wówczas przez S. S.) - powódka przyczyniła się wyłącznie do tego, że zakres jej obrażeń w wyniku tego wypadku był znaczny. Dodać należy, że części obrażeń (uraz kręgosłupa i łokcia) powódka doznałaby niezależnie od tego, czy miałaby na sobie kask ochronny.

Sąd Rejonowy uznał, że zasadne jest uznanie na podstawie art. 362 k.c., że świadczenia odszkodowawcze należne powódce od S. S. (na podstawie art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c.), a zatem także od pozwanego, który w dacie wypadku ubezpieczał S. S. w zakresie odpowiedzialności cywilnej, powinny zostać ograniczone o 40%.

W dalszej kolejności Sąd Rejonowy ustalił wysokość przysługujących powódce świadczeń z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego i odszkodowania – po to, aby następnie obniżyć wysokość tych kwot o 40% i zaliczyć na poczet tych świadczeń sumy już wypłacone powódce przez pozwanego zakład ubezpieczeń i samego sprawcę szkody.

Powódka w niniejszej sprawie zgłosiła roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną przez nią szkodę niemajątkową. Należy wskazać, że art. 445 § 1 k.c. nie określa kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, tj. niemajątkową szkodę na osobie. Zadośćuczynienie pieniężne ma charakter całościowy i powinno stanowić pełną rekompensatę pieniężną za doznaną przez osobę poszkodowaną krzywdę. Kierując się wskazaniem zawartymi w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz doktrynie prawa cywilnego należy stwierdzić, że określając wysokość zadośćuczynienia sąd powinien brać pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej przez powoda krzywdy, a zwłaszcza zakres i trwałość uszczerbku na zdrowiu, stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, prognozę na przyszłość (polepszenie lub pogorszenie stanu zdrowia) oraz wpływ doznanej szkody na możliwość prowadzenia dotychczasowego trybu życia.

Biorąc pod uwagę poważne skutki zdrowotne doznane przez powódkę w wyniku wyżej opisanego wypadku (stały uszczerbek na zdrowiu związany z istnieniem blizn na łokciu i twarzy – 6 %, długotrwały uszczerbek na zdrowiu związany z nerwicą pourazową i dolegliwościami bólowymi kręgosłupa – 10%), młody wiek powódki w dacie powstania szkody, jak również dodatkowe, przejściowe ale niewątpliwie uciążliwe, dolegliwości doznane przez powódkę – polegające na konieczności poddania się dwóm zabiegom operacyjnym w trakcie pobytu w szpitalu (szycie rany powieki, nastawienie złamanej kości nosa), a następnie rehabilitacji – należy przyjąć, że zadośćuczynienie pieniężne w łącznej kwocie 36.000 zł jest adekwatne do rozmiarów doznanej przez powódkę szkody na osobie. Na podstawie art. 362 k.p.c. (ze względów wyżej omówionych) kwota ta podlega obniżeniu o 40%, tj. do 21.600 zł, a na jej poczet należy zaliczyć już wypłaconą przez pozwanego kwotę 1200 zł oraz wypłaconą powódce przez sprawcę szkody kwotę 5000 zł, co ostatecznie oznacza, że zgłoszone przez powódkę żądanie zapłaty zadośćuczynienia pieniężnego przez pozwanego podlega uwzględnieniu w zakresie dotyczącym kwoty 15.400 zł (21.600 zł – 6200 zł).

Powódka domagała się także, na podstawie art. 444 § 1 k.c., odszkodowania mającego pokrywać koszty jej leczenia po wypadku, związanego z dolegliwościami kręgosłupa – obejmującego zakup leków (250 zł) oraz zabiegi rehabilitacyjne (1480 zł). Wysokość wyżej przywołanych kosztów została przez powódkę wykazana. Wyżej wskazana wysokość kosztu zakupu leków wynika z opinii obydwu biegłych z zakresu neurologii, a z kolei koszt zabiegów rehabilitacyjnych, którym poddawała powódka w okresie od października 2013 roku do maja 2014 roku – co do których z opinii biegłej M. L. wynika, że stanowiły uzasadnioną rehabilitację powódki w zakresie skutków wypadku opisanego w pozwie – wynosił łącznie 1480 zł (500 zł + 280 zł + 360 zł + 340 zł). Łączny koszt leczenia powódki wynosił zatem 1730 zł, co jednak podlega – na podstawie art. 362 k.c. – zmniejszeniu o 40%, tj. do kwoty 1038 zł.

Ostatecznie zatem powództwo w zakresie dotyczącym należności głównej podlegało uwzględnieniu w zakresie sumy wynoszącej łącznie 16.438 zł (1038 zł + 15.400 zł).

Na podstawie art. 189 k.p.c. uwzględnieniu podlegało roszczenie powódki o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za mogące powstać w przyszłości skutki zdrowotne wypadku.

Na podstawie art. 481 § 1 k.c. powódce przysługują ponadto odsetki ustawowe od należności głównej. Termin spełnienia świadczenia odszkodowawczego przez pozwanego zakład ubezpieczeń określa art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, zgodnie z którym ubezpieczyciel jest obowiązany spełnić świadczenie w terminie 30 dni licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku powodującym szkodę. Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych dla ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno zostać spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe (art. 14 ust. 2 ustawy).

Jak wynika z ustaleń dokonanych powyżej, zgłoszenie szkody doznanej przez powódkę wpłynęło do jednostki organizacyjnej pozwanego w dniu 14 października 2013 roku, co oznacza, że w zakresie należności głównej z tytułu

zadośćuczynienia pieniężnego dochodzonej w pierwotnym pozwie (kwota 9500 zł) opóźnienie po stronie pozwanego zaistniało po 30 dniach od wyżej wskazanej daty, tj. począwszy od 14 listopada 2013 roku. W zgłoszeniu szkody powódka nie wskazała natomiast na żadne konkretne wydatki związane z jej leczeniem i domagała się wyłącznie renty a nie odszkodowania mającego pokrywać koszty leczenia. Po raz pierwszy swoje roszczenie z tytułu odszkodowania powódka sprecyzowała w zakresie podstawy faktycznej (poprzez wskazanie, że domaga się zwrotu kosztów zakupu leków i rehabilitacji) w wyżej przywołanym piśmie procesowym datowanym na 23 września 2015 roku, którego odpis doręczono stronie pozwanej w dniu 21 grudnia 2015 roku. W piśmie tym powódka domagała się zapłaty odszkodowania w kwocie 1030 zł i dalszego zadośćuczynienia pieniężnego w kwocie 9500 zł – roszczenia te okazały się zasadne w zakresie kwoty odszkodowania wynoszącej  $0,6 \times 1030 \text{ zł} = 618 \text{ zł}$  oraz w zakresie zadośćuczynienia w kwocie  $15.400 \text{ zł} - 9500 \text{ zł} = 5900 \text{ zł}$ , tj. łącznie w sumie wynoszącej 6518 zł. Odsetki ustawowe od tej sumy należą się powódce za okres wynikający z art. 14 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, tj. za okres wynoszący 14 dni od daty doręczenia pozwanemu odpisu pisma zawierającego rozszerzenie powództwa, a zatem po 14 dniach od dnia 21 grudnia 2015 roku. Z kolei odsetki ustawowe od pozostałej części zasadnego roszczenia powódki o zapłatę odszkodowania (kwota 420 zł, tj. 60% roszczenia zgłoszonego w piśmie powódki datowanym na 14 lipca 2016 roku) przysługują powódce za okres wynoszący 14 dni od daty doręczenia pozwanemu odpisu tego ostatniego pisma, co nastąpiło w dniu 3 sierpnia 2016 roku, a zatem termin 14-dniowy z art. 14 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych upłynął z końcem dnia 17 sierpnia 2016 roku, a od dnia następnego powódce przysługują odsetki od wyżej wskazanej kwoty.

Wskazać należy dodatkowo, że od dnia 1 stycznia 2016 roku obok poprzednio obowiązującego jednolitego pojęcia odsetek ustawowych (art. 359 § 2 k.c.) wprowadzono w art. 481 § 2 k.c. dodatkową kategorię odsetek ustawowych za opóźnienie. Zaznaczyć należy, że z aktualnej treści art. 359 § 2 k.c. i art. 481 § 2 k.c. wynika, iż każdoczesna stopa odsetek ustawowych (określona w art. 359 § 2 k.c.) jest o 2 punkty procentowe niższa od stopy odsetek ustawowych za opóźnienie (określonej w art. 481 § 2 k.c.). Powódka w niniejszym postępowaniu domagała się, za cały okres opóźnienia i na przyszłość, odsetek w wysokości odsetek ustawowych a nie – za okres od 1 stycznia 2016 roku – odsetek wyższych o 2 punkty procentowe, tj. odsetek w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie określonej w art. 481 § 2 k.c. Także w złożonym po dniu 1 stycznia 2016 roku piśmie procesowym ostatecznie precyzującym wysokość roszczenia powódka domagała się zapłaty przez pozwanego – za cały okres opóźnienia i także na przyszłość - odsetek ustawowych (tj. o wysokości określonej w art. 359 § 2 k.c.) a nie odsetek ustawowych za opóźnienie o wysokości określonej obecnie w art. 481 § 2 k.c. Wobec tego, stosownie do treści art. 321 k.p.c., przedmiotem rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie było wyłącznie żądanie zapłaty odsetek ustawowych (tj. o wysokości określonej w art. 359 § 2 k.c.) a orzekanie za okres od dnia 1 stycznia 2016 roku o odsetkach w wysokości o 2% wyższej (określonej w art. 481 § 2 k.c.) stanowiłoby niedopuszczalne wyjście poza granice żądania powódki.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. ustalając, że każda ze stron ponosi koszty związane ze swoim udziałem w sprawie. Sąd Rejonowy wskazał, że ostateczna wartość przedmiotu sporu w niniejszej sprawie (po trzykrotnym rozszerzeniu powództwa) wynosiła 31.730 zł, a powódka wygrała sprawę w zakresie należności głównej wynoszącej 16.438 zł, tj. w ok. 50%.

Apelację w zakresie pkt. 3 opisanego wyroku wywiodła powódka zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania, to jest:

art. 233 § 1 k.p.c.: poprzez sprzeczną z doświadczeniem życiowym i logiką ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, poprzez bezpodstawne uznanie, że skoro powódka nie zażądała od kierującego zatrzymania motocykla i umożliwienia jej opuszczenia miejsca dla pasażera motocykla to zgodziła się na wyjazd na drogę publiczną, podczas gdy powódka nie miała czasu na reakcję, ponieważ wypadek miał miejsce kilka minut po ruszeniu pojazdem, a nawet gdyby przyjąć, iż miała czas to należy ustalić, że sprzeciw powódki siedzącej na miejscu pasażera nie byłby usłyszany przez kierującego motocyklem;

- poprzez dowolne przyjęcie przez Sąd, iż powódka w momencie, kiedy motocykl kierowany przez S. S. opuszczał teren zlotu motocyklistów i wyjeżdżał na drogę publiczną godziła się na to, że będzie dalej podróżować w charakterze

pasażera bez kasku ochronnego, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do takiego przyjęcia, a powódka nie wyraziła na to zgody, zaś kierujący motocyklem S. S. powiedział, że chce tylko przeparkować motocykl na parking i mieli przejechać odcinek paru metrów, natomiast wyjazd na drogę publiczną był samowolnym działaniem kierowcy bez zgody powódki;

- poprzez newszechstronne rozpoznanie zgromadzonego materiału dowodowego i pominięcie zeznań świadka S. M. zgodnie z którymi kierowca motocykla S. S. miał tylko przestawić motocykl na parking nie wyjeżdżając poza teren na którym odbywał się zlot motocyklowy i nie wyjeżdżać na drogę publiczną, a powódka nie wyraziła zgody na wyjazd poza odgrodzony dla zlotu teren, natomiast kierowca motocykla wyjechał na drogę publiczną bez zgody powódki;

- poprzez newszechstronne rozważenie materiału dowodowego i pominięcie dowodu z wyjaśnień biegłego z zakresu medycyny sądowej W. K., który uzupełniająco wskazał, że gdyby powódka miała na sobie kask bez szybki, czyli taki jaki miała ze sobą na zlocie - powszechny wśród użytkowników motocykli marki H.-D. i spełniający wszystkie normy bezpieczeństwa oraz dopuszczalny do użytku, to i tak mogłaby doznać obrażeń twarzy w szczególności czoła i nosa, a kask taki może ograniczyć obrażenia okolicy twarzoczaszki, ale na pewno nie pozwoli na całkowite ich uniknięcie, zatem przyjęcie przyczynienia się powódki zasadne jest jedynie w zakresie urazu głowy jakiego doznała powódka, nie zaś do wszystkich urazów doznanych przez powódkę w wyniku wypadku;

- poprzez odmowę wiarygodności i nieuwzględnienie: opinii biegłego z zakresu neurologii M. L. (2), zgodnie z którą jeśli powódka w chwili urazu miałaby kask ochronny na głowie to nie wpłynęłoby to na uniknięcie uszczerbku na zdrowiu w związku z powstaniem pourazowego zespołu bólowego kręgosłupa szyjnego, a zatem przyjęcie ewentualnego przyczynienia się powódki możliwe jest jedynie w zakresie urazu głowy, lecz wykluczone w stosunku do innych urazów doznanych przez powódkę, wyjaśnień biegłego z zakresu chirurgii plastycznej i laseroterapii C. D., który wyjaśnił, że doznane przez powódkę w wyniku wypadku rany twarzy w okolicy czoła, powieki dolnej oka lewego i obu policzków oraz rany łokcia prawego, czyli okolic anatomicznych, które nie są chronione kaskiem ochronnym, dlatego urazy te w tym samym zakresie powstałyby także gdyby w chwili wypadku powódka miała na sobie kask;

## 2. naruszenie przepisów prawa materialnego:

art. 362 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie przyczynienia się powódki do przedmiotowego wypadku mimo tego, że powódka nie zgodziła się na podróż motocyklem poza teren zlotu motocyklistów oraz wyjazd na drogę publiczną i dlatego też nie założyła kasku ochronnego który miała ze sobą w dniu wypadku; poprzez zmniejszenie wysokości zadośćuczynienia oraz przyjęcie przyczynienia się powódki do wypadku w stopniu aż 40%, podczas gdy mimo braku kasku w chwili wypadku u powódki i tak doszłoby do urazów kręgosłupa, rany twarzy w okolicy czoła, powieki dolnej oka lewego i obu policzków oraz rany łokcia prawego i otarć kończyn górnych i dolnych, zatem przyczynienie się powódki może odnosić się jedynie do urazu głowy skutkującego nerwicą pourazową (5% uszczerbku na zdrowiu); przyjęcie przyczynienia się powódki do wypadku w stopniu aż 40 % i przez to zmniejszenie wysokości dochodzonego przez powódkę na podst. art. 444 § 1k.c. odszkodowania, na które składały się koszty leczenia i zabiegi rehabilitacyjne, podczas gdy powódka doznałaby urazów kręgosłupa nawet gdyby miała na sobie kask, a przyczynienie się powódki można przyjąć jedynie co do urazu głowy, zatem niezasadne jest zmniejszenie wysokości odszkodowania o 40 % w odniesieniu do leczenia urazów kręgosłupa;

Skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki M. N. dalszej kwoty 10.100 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 1.730 zł tytułem odszkodowania – obie kwoty wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 5 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty ewentualnie o uchylenie przedmiotowego wyroku i przekazanie sprawy Sadowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania a także o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych i stosownie do wyniku postępowania.

Pozwany wniosł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego wraz z kosztami zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

apelacja jest niezasadna.

W doktrynie i judykaturze panuje zgoda co do tego, że z uwagi na przyznaną sądowi swobodę w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie wtedy, gdy podstawą rozstrzygnięcia uczyniono rozumowanie sprzeczne z zasadami logiki bądź wskazaniem doświadczenia życiowego. Dlatego w sytuacji, gdy na podstawie zgromadzonych dowodów możliwe jest wyprowadzenie konkurencyjnych wniosków co do przebiegu badanych zdarzeń, dla podważenia stanowiska orzekającego sądu nie wystarcza twierdzenie skarżącego o wadliwości poczynionych ustaleń odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest wskazanie jakich to konkretnie uchybień w ocenie dowodów dopuścił się orzekający sąd naruszając w ten sposób opisane wyżej kryteria, wiążące w ramach swobodnej oceny dowodów (tak np. K. F. - G. w: Kodeks postępowania cywilnego, pod red. A. Z., W. 2006, tom I, s. 794, 795, por. także wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 9 kwietnia 2008r., I ACa 205/08, L., w którym stwierdzono: „Fakt, że określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego, nie oznacza naruszenia art. 233 § 1 KPC. Ocena dowodów należy bowiem do sądu orzekającego i nawet w sytuacji, w której z dowodu można było wywieść wnioski inne niż przyjęte przez sąd, nie dochodzi do naruszenia art. 233 § 1 KPC”; Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005r., III CK 314/05, Orzecznictwo w Sprawach (...)/, w którego tezie stwierdzono, że: „Do naruszenia przepisu art. 233 § 1 KPC mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów”.

Odnosząc powyższe do stanowiska skarżącej uznać trzeba, iż nie sprostала ona opisanym wymogom formułowania analizowanego zarzutu.

Wbrew zarzutowi skarżącej Sąd Rejonowy nie dokonał ustaleń faktycznych, że poszkodowana zgodziła się na wyjazd na drogę publiczną. Ustalenia są zgodne z tym jak podnosi skarżąca w apelacji, że poszkodowana pierwotnie sądziła, że przejedzie się motocyklem z S. S. wyłącznie po terenie, na którym odbywał się zjazd motocyklistów. Podkreślić natomiast należy, że okoliczność czy powódka wyraziła zgodę na wjazd na drogę publiczną nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie i oceny stopnia przyczynienia się powódki do zaistniałej szkody dlatego pominięcie zeznań świadka w tym zakresie było słuszne. Istotne było bowiem to, że poszkodowana nie założyła kasku wsiadając na motocykl, a także, że zarówno ona jak i kierowca byli pod wpływem alkoholu. Bez znaczenia dla oceny przyczynienia się poszkodowanej stanowiła okoliczność czy motocykl miał poruszać się wyłącznie po terenie zlotu czy wyjechać na drogę publiczną.

Wbrew twierdzeniom skarżącej, opinia biegłego sądowego W. K., została uwzględniona. Biegły wyraźnie wypowiedział się, że w przypadku gdyby powódka miała na głowie kask ochronny prawidłowej jakości wyposażony w szybką ochronną to nie doszłoby do powstania u niej opisanych obrażeń twarzoczaszki. Takie też ustalenia poczynił Sąd Rejonowy. Wbrew twierdzeniom skarżącej Sąd Rejonowy dokonał ustaleń faktycznych w oparciu o opinię biegłej z zakresu neurologii M. L. (2), że użycie jakiegokolwiek kasku ochronnego uchroniłoby powódkę przed doznaniem wstrząśnienia mózgu, natomiast nie uchroniłoby powódki od urazu kręgosłupa szyjnego. Sąd Rejonowy prawidłowo dokonał ustaleń faktycznych opierając się także na opinii biegłego z zakresu chirurgii plastycznej C. D., który twierdził, że gdyby powódka miała kask nie powstały by u niej blizny na czole i na powiece. Faktycznie biegły ten wypowiedział się, że kask nie ochronił by policzków. Jednakże biegły zaznaczył, że nie jest specjalistą od kasków ochronnych. W tym zakresie zatem co do urazów części twarzy należało wziąć pod uwagę opinię biegłego W. K. jednoznacznie stwierdzającą, że w przypadku posiadania kasku z szybką nie doszłoby do obrażeń twarzy.

Zarzut wadliwej oceny dowodów dla swej skuteczności winien wskazywać konkretne uchybienia, jakich dopuścił się orzekający sąd, naruszając tym samym zasady logicznego rozumowania bądź wskazania doświadczenia życiowego. Dla wzruszenia przyjętej oceny nie jest wystarczające wyłącznie odmienne zapatrywanie skarżącej odnośnie wartości poszczególnych z przeprowadzonych dowodów oraz wniosków możliwych do wyprowadzenia, gdy chodzi o podstawę

faktyczną rozstrzygnięcia. Formułując zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy regulacji art. 233 § 1 k.p.c. tak opisanym wymogom skarżąca nie sprostała. Zaprezentowany w treści apelacji zarzut sprowadza się do powtórnej polemiki z ustaleniami Sądu Rejonowego, że gdyby powódka miała na sobie kask z szybką ochronną, to nie doznałaby jakichkolwiek obrażeń głowy, w tym twarzy.

Stanowisko Sądu I instancji we wskazanym zakresie nie budzi zastrzeżeń wobec czego pozostaje pod ochroną prawa w zgodzie z art. 233 § 1 k.p.c.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy w pełni podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i przyjmuje je za własne.

Przedstawiony w apelacji zarzut naruszenia art. 362 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie 40 % przyczynienia się powódki do przedmiotowego wypadku pomimo, że powódka nie zgodziła się na podróż motocyklem poza teren zlotu i zmniejszenie wysokości odszkodowania jest bezzasadny.

Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, że powódka swoim zachowaniem przyczyniła się do powstania szkody w 40 %. Zgodnie z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody jest każde jego zachowanie, pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba, przy czym o przyczynieniu się poszkodowanego można mówić wyłącznie w przypadku, gdy jego określone zachowanie pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, a nie w jakimkolwiek innym powiązaniu przyczynowym. Innymi słowy - zachowanie się poszkodowanego musi stanowić adekwatną współprzyczynę powstania szkody lub jej zwiększenia, czyli włączać się musi jako dodatkowa przyczyna szkody, a nadto, co istotne, zachowanie to musi być zawinione, tj. obiektywnie wadliwe, z przyczyn leżących po stronie poszkodowanego. Zastosowanie przepisu art. 362 k.c. może nastąpić dopiero po ustaleniu istnienia opisanego związku przyczynowego. (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 11 maja 2016 r. I ACa 1107/15).

Prawidłowo Sąd Rejonowy przyjął, że zachowanie powódki, która będąc pod wpływem alkoholu zdecydowała się wsiąść na motor bez kasku ochronnego z kierowcą, który spożywał alkohol, pozostawało w normalnym związku przyczynowym z powstałą szkodą. Przy czym dla oceny tej nie miało znaczenia czy powódka wyraziła zgodę na przejazd drogą publiczną jak również to jaki kask z szybką czy bez miała ze sobą na zlocie.

W ramach oceny stopnia przyczynienia się do szkody istotne jest ocenienie, postawienie zarzutu nie zachowania się w sposób, jakiego należałoby się spodziewać od osoby roztropnej. (LEX nr 2051303 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 20 kwietnia 2016 r. I ACa 1143/15, LEX).

Stwierdzić należy, że osoba rozważna, która wsiada na motor zachowuje szczególną ostrożność. Osoba roztropna nie wsiada na motor bez kasku, będąc pod wpływem alkoholu i nie decyduje się na jazdę z kierowcą, który spożywał alkohol. Zdaniem Sądu Okręgowego niezależnie od oceny czy powódka swoim zachowaniem naruszyła przepisy o ruchu drogowym, to wsiadając na motor nie zachowała się jak osoba roztropna. Biorąc pod uwagę niewłaściwe zachowanie powódki, które skutkowało tym, że doznała uszczerbku na zdrowiu, Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił, że powódka przyczyniła się do powstania szkody w 40%.

W świetle opisanych okoliczności podważanie trafności oceny co do stopnia przyczynienia się powódki w niniejszej sprawie jest nieuprawnione, a podnoszony, choć wyraźnie nie określony w apelacji zarzut naruszenia art. 362 k.c. jest niezasadny.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy podziela trafną argumentację przedstawioną w tym zakresie przez Sąd I instancji.



Mając na uwadze przedstawiony rezultat kontroli odwoławczej zaskarżonego orzeczenia Sąd Okręgowy apelację oddalił, jako bezzasadną, opierając się na regulacji art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. nie obciążając powódki kosztami postępowania apelacyjnego.

Sąd uznał, że obciążenie powódki kosztami na rzecz pozwanego nie byłoby sprawiedliwe. Art. 102 k.p.c. przewiduje wyjątek od - odnoszącej się do obowiązku rozliczania kosztów postępowania - zasady odpowiedzialności za wynik procesu i pozwala na odstąpienie od niej „w szczególnie uzasadnionych wypadkach”. Fakt ich nastąpienia (bądź braku) podlega ocenie sądu orzekającego w jednostkowym przypadku, także na tle całokształtu rozpoznanej sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2012r II CZ 70/12 (publ. L.)).

W ocenie Sądu Okręgowego zachodziły w tej sprawie podstawy do zastosowania art. 102 k.p.c. W przedmiotowej sprawie powódka występując z apelacją była przekonana co do zasadności swojego roszczenia. Powódka dochodziła odszkodowania w związku z wypadkiem. Była subiektywnie przekonana o zasadności swoich roszczeń, które mogły zostać zweryfikowane dopiero przez Sąd, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego i dokonania oceny ich zasadności. Działania powódki nie zmierzały do przedłużenia toku postępowania w sprawie. Także sytuacja materialna powódki uzasadnia odstąpienie od zasady zasądzenia kosztów stosownie do wyniku sprawy. Dlatego też Sąd Okręgowy uznał, że obciążanie jej na rzecz pozwanego kosztami zastępstwa procesowego byłoby sprzeczne z poczuciem sprawiedliwości.